Księga Ozeasza

Rozdział 13

**1**. Kiedy Efraim przemawiał – panowało drżenie, ponieważ był w poważaniu w Israelu; ale on zgrzeszył przez Baala i zginął. **2**. Wciąż jeszcze trwają w grzechu i według swojej pomysłowości czynią sobie odlewy ze srebra – bałwany mistrzowskiej roboty; więc mówi się o nich: Ludzi zarzynają, a cielcom hołdują. **3**. Dlatego będą jak mgła poranna; jak rosa, co szybko znika; jak plewy rozwiane na klepisku oraz jak dym z dymnika. **4**. Ja jestem WIEKUISTY, twój Bóg od ziemi Micraim; nie powinieneś uznawać boga oprócz Mnie, gdyż oprócz Mnie nie ma zbawcy. **5**. Zajmowałem się tobą na pustyni, na spieczonej ziemi; **6**. kiedy się jednak podpaśli i nasycili – przesycili się, uniosło się ich serce, i dlatego o Mnie zapomnieli. **7**. Toteż stanę się dla nich jak lew, będę czyhał jak lampart przy drodze. **8**. Napadnę ich niczym osierocona niedźwiedzica i rozerwę powłokę ich serca; tak, pożrę ich tam jak lwica; rozszarpie ich dziki zwierz. **9**. Oto twoja zguba, Israelu, bo byłeś przekorny Mnie, twojej pomocy. **10**. Gdzie teraz jest twój król, by ci pomógł we wszystkich twoich miastach? Gdzie twoi sędziowie? Bo przecież mówiłeś: Daj mi króla oraz zwierzchników. **11**. Zatem w Mym gniewie dałem ci króla, ale w Mojej zapalczywości go zabiorę. **12**. Zebrane są winy Efraima i przechowane jego grzechy! **13**. Już go ogarniają bóle rodzącej! O, niemądre dziecko! Nadszedł czas, lecz go nie starcza do porodu. **14**. Czy mam ich wykupić z mocy grobu? Wybawić od śmierci? Gdzie twoje zarazy, o śmierci! Gdzie twoje dżumy, Kraino Umarłych? Litość skryje się przed Moimi oczami. **15**. Choćby wśród bujnych niw się rozkwitał nadejdzie wschodni wiatr, wicher WIEKUISTEGO, który się zrywa od puszczy. Wsiąknie jego źródło, wyschnie jego zdrój; tak wydrze mu skarbiec wszystkich cennych rzeczy.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012